

RAJD W GÓRY BYSTRZYCKIE

5 sierpnia 2017 r.

WYJAZD: 5 sierpnia 2017 r. – sobota:

godz. 7:00 sprzed basenu OSiR ul. Parkowa 4,

godz. 7:10 sprzed ZUS / sklep LIDL



PRZEJAZD NA TRASIE PRUDNIK - STARA BYSTRZYCA.

10:00 WYMARSZ NA TRASĘ **szlakiem żółtym**: STARA BYSTRZYCA 360 m – ZALESIE – BARCZOWA (811 m) – HUTA –823 m (ruiny Fortu Wilhelma) **dalej szlakiem zielonym** – MŁOTY PRZEŁ. SPALONA /SCHRONISKO JAGODNA trasa o dł. 16 km, 5 ½ h marszu, suma podejść 698 m, suma zejść 319 m, suma zdobytych punktów GOT na trasie 24. **TRASA Z PIĘKNYMI WIDOKAMI**

17:00 PLANOWANY WYJAZD Z MIĘDZYGÓRZA

19:30 PLANOWANY PRZYJAZD DO PRUDNIKA

KOSZT: - 40,00 zł - zawiera przejazd autokarem,

CEL RAJDU: - popularyzacja górskiej turystyki pieszej,
- zdobywanie odznak turystycznych GOT,
- poznawanie walorów turystycznych Sudetów,
- aktywny wypoczynek,
- integracja środowiska turystycznego,

RAJD DLA CZŁONKÓW PTTK, Zapisy tylko z wpłatą wpisowego do dnia 21.07.2017 r. w siedzibie PTTK Prudnik przy ul. Traugutta 19 w poniedziałki od godz. 16.30 do godz. 18.00 i środy od godz. 11.00 do godz. 13.00 oraz od godz. 16.30 do godz. 18.00 lub na konto w Banku Spółdzielczym w Prudniku **06 8905 0000 2000 0000 1401 0001**.

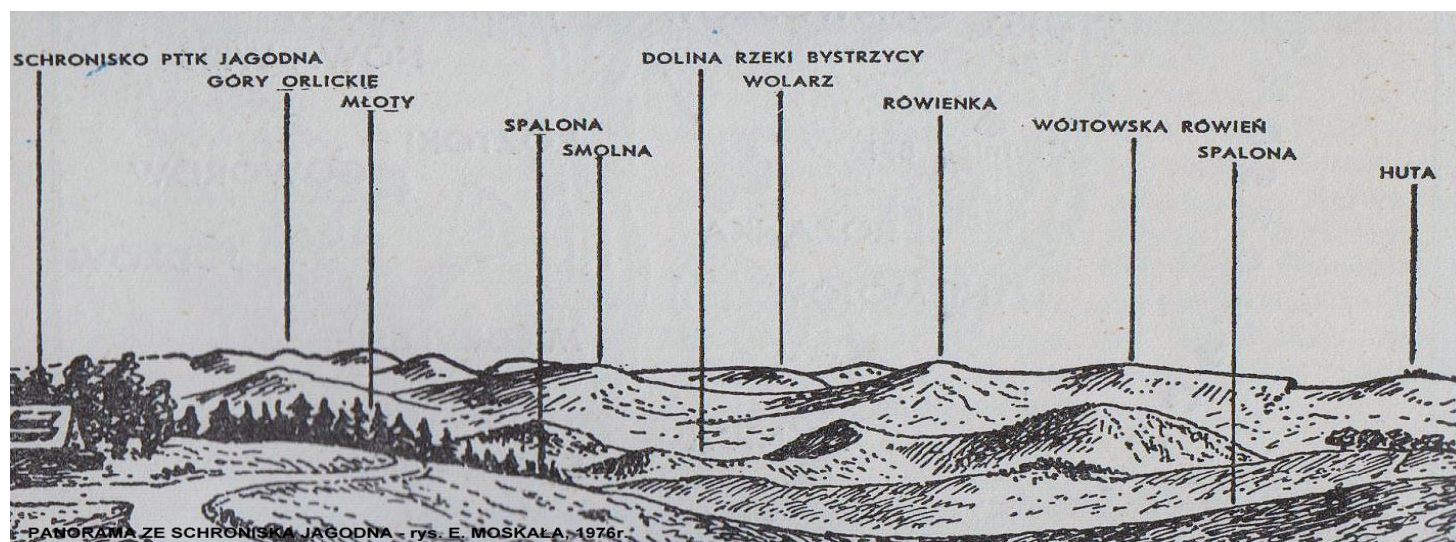
ORGANIZATOR ZASTRZEGA ZMIANY W PROGRAMIE. WRAZIE REZYGNACJI Z RAJDU 5 DNI PRZED WYJAZDEM WPISOWE NIE BĘDZIE ZWRACANE. PRZYPOMINAMY O ODPOWIEDNIM UBIORZE DO UPRAWIANIA TURYSTYKI GÓRSKIEJ, KIJKACH TREKINGOWYCH, KANAPKACH I TERMOSIE Z HERBATĄ, NA TRASĘ (SCHRONISKO NA KOŃCU TRASY). **ZAPRASZAM**

Komandor Wiesław Cybulski 513442649

Punkty GOT:

Stara Bystrzyca – Huta ruiny Fortu Wilhelma - 8,6 km, podejść 487 m , grupa górską S14 - 14 pkt. GOT

Huta ruiny Fortu Wilhelma - Spalona – 7,4 km, podejść 210 m , grupa górską S14 - 9 pkt. GOT



Fort Wilhelma wzniesiony został w 1790 r. w ramach przygotowań obronnych mających zabezpieczyć granicę pruskiego Śląska przed spodziewaną wojną z Austrią. Budowla powstała na krawędzi rozległego płaskowyzu, na wysokości ok. 800 m n.p.m., pomiędzy Wójtowską Równią a Barczową. Imię nadano na cześć „zleceńodawcy” budowy – króla Fryderyka Wilhelma II. Fort był typowym blokhauszem, zbudowanym z drewnianych bali osadzonych na podmurówce. Wzniesiono go na rzucie trzech prostokątów przesuniętych schodkowo, otoczono wałem i suchą fosą. Nigdy nie odegrał roli militarnej. W 1806 r. został opuszczony i wkrótce go zdewastowano. W 1875 r. pozyskiwano stąd kamienie na budowę wiaduktu kolejowego w Bystrzycy Kłodzkiej, zaś w 1902 r. kamienne bloki trafiły na budowę bystrzyckiego Seminarium Nauczycielskiego. Budulca pozyskanego z fortu użyto także do budowy wielu okolicznych domów. Do dzisiaj zachował się w miarę czytelny zarys suchej fosy, z umocnieniami i przypominającymi lochy przejściami.

*** Hrabstwo Kłodzkie było w XVIII wieku areną kilku prusko-austriackich potyczek wojennych. W latach 1740-42 trwała I wojna śląska. Habsburgowie ją przegrali i utracili na rzecz Prus prawie cały Śląsk i Hrabstwo Kłodzkie. Wiedeń prawie do końca XVIII w. czynił starania o odzyskanie tych ziem. II wojna śląska, w latach 1744-45, nic nie zmieniła w stanie posiadania obu monarchii. W wojnie siedmioletniej (1756-63) Austria wystąpiła przeciw rywalowi z poważnymi szansami na zwycięstwo i rewanż. Dla króla Prus Fryderyka II przebieg tej wojny był bolesną nauką, a jej działania wykazały, że tylko na systemie potężnych twierdz polegać nie można. Wnioski z tej lekcji miał wyciągnąć w 1790 r. jego następca Fryderyk Wilhelm II. Austria nigdy nie pogodziła się ze stratą Śląska i Hrabstwa Kłodzkiego. Spokój nie trwał długo. W latach 1778-79 przez tereny Hrabstwa Kłodzkiego przetoczyły się działania wojny kartoflanej. Efektem walk było utwierdzenie panowania pruskiego w hrabstwie. Wybuch kolejnej wojny był spodziewany, lecz termin niewiadomy. Stosunki prusko-austriackie co chwilę ulegały zaostrzeniu. Sytuacja polityczna w Europie była bowiem nader skomplikowana. Austria, przy aprobacie Rosji, toczyła wojnę z Turcją. Wobec tego Turcja sprzymierzyła się z Prusami i Polską. Konflikt prusko-austriacki znów wydawał się nieunikniony: nad granicami skoncentrowano znaczne oddziały wojsk. Dlatego w 1790 r. pruski władca Fryderyk Wilhelm II postanowił zabezpieczyć granicę przed atakiem wojsk austriackich poprzez wzniesienie łańcucha fortów i strażnic.

Na terenie Hrabstwa Kłodzkiego powstały wówczas cztery obiekty: Fort Karola na górze Ptak koło Karłowa, fort na Szczytniku koło Szczytnej, Fort na Kamiennej Górze koło Pokrzywna i Fort Wilhelma koło Huty. Ze względu na bliską odległość, oba obiekty w obrębie Gór Bystrzyckich – Fort Wilhelma i Fort na Kamiennej Górze – budowano jednocześnie. Królewskimi środkami na ten cel zarządzał i prace nadzorował major Bonawentura von Rauch. Bezpośrednio pracami kierował z Bystrzycy Kłodzkiej inżynier kapitan Müller. Fort Wilhelma budowali ochotnicy, zaś fort na Kamiennej Górze robotnicy pochodzący z okolicznych gmin. Drewno pozyskiwano z miejscowych lasów. Początkowo budowano w pośpiechu, lecz po zawarciu pokoju w lipcu 1790 r. w Dzierżoniowie, prace wyraźnie zwolniły. W sierpniu 1790 r. król osobiście wizytował powstające obiekty, w towarzystwie licznych znanych osobistości. Fakt ten można uznać za początek rozwoju turystyki w Hrabstwie Kłodzkim. Dotyczy to zwłaszcza Szczelińca Wielkiego. W zimie 1790/91 r. zdecydowano o obsadzeniu fortów ludźmi. Były to początkowo 8- lub 12-osobowe załogi, zobowiązane do całodobowych patroli. Wartość bojowa tych załóg nie była zapewne wysoka, bowiem byli to żołnierze z Kompanii Inwalidów z Bystrzycy Kłodzkiej i Paczkowa. W kolejnych latach liczbę żołnierzy stopniowo ograniczano ze względu na oszczędności.

Schronisko Jagodna Budynek schroniska powstał ok. 1895 r. na miejscu przydrożnego zajazdu niejakiego Hartmanna. Początkowo pełnił rolę okazałej gospody w stylu sudeckim, a później również schroniska udzielającego noclegów noszącego nazwę Passhöhe Baud lub Gasthaus von Furchner ("Na Przełęczy Spalonej"). Po odkryciu przez narciarzy walorów okolicy, gospoda przekształciła się w schronisko turystyczne. Kłodzkie Towarzystwo Górskie, które stało się właścicielem budynku w 1927 r., po remoncie trwającym do 1933 r. nadało mu nazwę Brandbaude. Wiadomo też, że w 1938 r. oferowano tu 30 miejsc noclegowych. Ciekawostką z czasów budowania w pobliżu Autostrady Sudeckiej są bunkry zamaskowane jako budynki gospodarcze.

Po 1945 r. budynek został zdewastowany i rozszabrowany. W 1948 r. schronisko przejął Oddział Kłodzki PTT, który po remoncie zwiększył liczbę miejsc noclegowych i przemianował jego nazwę na Schronisko "Spalona" lub "Na Przełęczy Spalona". Liczba miejsc noclegowych wynosiła 80, z czego 30 w zbiorowej sali na strychu. Budynek kilkakrotnie poddawano remontom. Pod koniec lat sześćdziesiątych nazwę zmieniono na Schronisko PTTK "Jagodna", która funkcjonuje do dziś. Sala jadalna, mieszcząca się w przeszklonej werandzie, z dawnym wystrojem, zachowała wiele z klimatu starej gospody. Dogodny dojazd, położenie na grzbiecie, w miejscu gdzie krzyżuje się kilka szos, duktów leśnych i szlaków turystycznych sprawia, że schronisko jest doskonałą bazą wypadową dla turystów uprawiających różne formy turystyki – zmotoryzowanych, pieszych, rowerzystów i narciarzy. W pobliżu funkcjonuje wyciąg narciarski, utrzymywane są trasy narciarstwa biegowego, znajdują się też liczne szlaki piesze, rowerowe a także przebiega tędy Sudecki Szlak Konny.